



# GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego mrk. 7.

Adres Redakcji i Administracji:  
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po poł.  
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Teatr Polski  
(Dzielnia 18).

W całym  
komplecie  
przybywa

## CZARNY KOT

do Łodzi w  
Sobotę, d. 9 i nie-  
dziele, d. 10 b. m.  
Szczegóły nastąpią!

Bilety już do nabycia w on-  
kierni W-go Komara.

### Uwagi nad konstytucją.

Omawianie „konstytucji 17 marca” nie może być uważane za spóźnione i nie na czasie choćby z tego powodu, że konstytucja ta została wprawdzie uchwalona i przyjęta, ale w życie jeszcze nie weszła. Zacznie ona działać naprawdę dopiero po rozpuszczeniu obecnego sejm i rozpisanie wyborów do jego następcy.

Na tle ogólnego zdżyczenia, właściwego naszym czasom, na tle zatrważającego upadku umysłowego i moralnego, konstytucja ta sprawia wrażenie nadzwyczaj postępowej. Objaśnić się to daje zupełnym indyferentyzmem większości, partyjnie i osobiście egoistycznej, pod względem zasad i idei naczelnych i podstawowych. Przy takim składzie ciała prawodawczego nie trudno o kompromisy i wzajemne ustępstwa, chociaż w sprawach, dotyczących kieszeni i interesów materialnych wogóle, walczy się z całą zaciętością.

Rzecz oczywista, iż w ten sposób sfabrykowana konstytucja nie może zachwycać jednolitością, przedstawiając raczej zlepek z wcielania w artykuły zasad różnorodnych i sprzecznych ze sobą.

W każdym razie stawianie tej drogą drobiazgowych konszachtów skłębionej konstytucji polskiej dziewiętnastego wieku na równi z wiekopomną, choć w życie niewcieloną konstytucją 3-go maja, jest poniekąd bluźnierstwem; a wprost komiczne wrażenie sprawia gorliwość sławetnych ojców miasta Warszawy, który pragnęliby pozbawić Plac Teatralny jego tradycyjnej i całkiem naturalnej nazwy, każąc mu przedzierzgnąć się w „Plac konstytucji 17 marca”.

Ze strony formalnej redakcja naszej konstytucji zdradza dążność do przesadzonego puryzmu językowego.

W art. 36 jest mowa o „głosowaniu powszechnem, tajnem, bezpośrednim, równem i **stosunkowym**” zamiast „**proporcjonalnem**”. Zapominają, że co innego „stosunek”, a co innego „proporcja”. Ale „proporcja” i „proporcjonalny” rażą ucho i poczucie „patriotyczno-językowe” purysty, czyli czyszciciela językowego.

W art. 86 **„właściwość kompetencyjna”**, ustępując miejsca „**właściwośći**”. Czytamy tak bowiem: „Do ro-

strzygania sporów o **właściwość** między władzami administracyjnymi a sądami będzie powołany na mocy ustawy osobny trybunał **kompetencyjny**”. A przecież chyba co innego „kompetencja”, jak tego jasno dowodzi choćby ulaskawiony od uśmiercenia przymiotnik „kompetencyjny”, którego jakoś nie udało się wyrugować i zastąpić „czysto polskim”: „trybunał **właściwośćiowy**”. Należało też pomyśleć o jakimś folblucie („pełnokrewcu?”) czysto polskim zamiast niepożądanego przybłędy z zachodu, „trybunału”. No, zresztą i „prezydent” nie może się poszczycić nieskazitelną polskością. Lepiejby odpowiadał temu wymaganiu „naczelnik” lub też „przewodniczący”.

W art. 96-ym powiedziano m. in., że „Rzeczpospolita Polska nie uznaje przywilejów rodowych, ani stanowych, jak również żadnych herbów, tytułów rodowych i innych, z wyjątkiem naukowych, urzędowych i zawodowych”. Z tego niektórzy wnoszą, że używanie herbów, lub tytułów w rodzaju „baron”, „hrabia”, „książe”, „markiz” lub t. p. jest przestępstwem, ulegającym karze. Mnie się jednak zdaje, że nie chodzi tu wcale o używanie tytułów i herbów w życiu prywatnym, a nawet w podaniach do władz i w innych aktach urzędowych, ale tylko o to, że owe tytuły i herby nie dają ich posiadaczom prawa do jakichś przywilejów.

Poniekąd przeczą temu do tychczasowe praktyki w ministerstwie spraw zagranicznych, gdzie *ceteris paribus* (przy jednakowej skąd inąd wartości) daje się jednak pierwszeństwo dyplomatom utytułowanym i robi się ich postami przy rządach zagranicznych, o ile oczywiście nie splanili się „germanofilstwem”, „aktywizmem” i innymi t. p. grzechami przeszłości.

Niektóre przykazania konstytucji noszą charakter t. zw. „**platoniczny**” i wyglądają dosyć zabawnie.

Do tej kategorii należy m. i. artykuł 94: „Obywatele mają obowiązek wychowania swoich dzieci na prawych obywateli ojczyzny i zapewnienia im co najmniej początkowego wykształcenia. Obowiązek ten określi bliżej osobna ustawa”.

Można by w związku z tem wydać przepis, że obywatele mają obowiązek być przyzwoitymi i „dobrze wychowanymi”.

A znowu czy można nakładać taki obowiązek na obywateli, którzy albo sami nie są prawymi obywatelami, uprawiając np. lichwę, złodziejstwo, zdzierstwo, utrzymując domy publiczne (zwykle dozwolone przez władze, a nawet protegowane np. dla potrzeb synów Marsa), albo też są pozbawieni środków do życia?

A dalej, czy można narzucać takie obowiązki „obywatelom”, których „ojczyzna” traktuje jak przysłowiowych „pasierbów”, ogranicza ich za wyznanie, za ich narodowość, za ich przekonania? Jeżeli się nakłada obowiązki, powinno się też zapewnić prawa i zabezpieczyć od wszelkich prześladowań.

Wymagając od „obywateli” spełniania takich obowiązków, przede wszystkim samo państwo powinno ich wychowywać w atmosferze **faktycznego równouprawnienia**, którego brak, nie mówiąc już o tem, że sama konstytucja wyklucza równouprawnienie, jak to wykaże przy omawianiu artykułów 109, 91, 112, 111, 54, 96, 114, 120.

Ostatni ustęp artykułu 103 głosi, że „stałe zatrudnienie pracą zarobkową dzieci i młodzieży w wieku szkolnym jest zakazane”.

Czy pod to należy podprowadzić także dawanie korepetycji, roznoszenie gazet i inne t. p. zajęcia zarobkowe dzieci i młodzieży w wieku szkolnym?

Czy można stosować podobne zakazy, jeżeli albo rodzice nie są dostatecznie zaradczy, albo też jeżeli mamy do czynienia z sierotami, zmuszonymi do myślenia o własnym utrzymaniu?

Art. 109 głosi: „Každy obywatel ma prawo zachowania swej narodowości i pielęgnowania swojej mowy i właściwości narodowych.”

Osobne ustawy państwowe zabezpieczą mniejszościom w państwie polskim pełny i swobodny rozwój ich właściwości narodowościowych przy pomocy autonomicznych związków mniejszości o charakterze publiczno-prawnym, w obrębie związków samorządu powszechnego”.

Brzmi to bardzo ładnie, po-

stępowo i całkiem zadawalniająco. Oznacza daleko idące równouprawnienie i „tolerancję”. Chodzi jednak o to, kto ma określać owe „właściwości narodowościowe”: czy państwo, czy też sami zainteresowani obywatele. Czy np. żydzi mają prawo do uważania siebie za odrębną narodowość, czy też, jak to było w s. p. Austrii, muszą zaliczać siebie do jakiejś innej prawnie uznanej narodowości, bądź to do polskiej, bądź też do którejś z narodowości „mniejszościowych”, (włączając w to m. in. dozwoloną „narodowość arabską”). Czy t. zw. „żargon” może być uważany za „swoją mowę”, zasługującą na pielęgnowanie?

Ustęp końcowy art. 109 powiada: „Państwo będzie miało w stosunku do ich (to jest „autonomiczn. związków mniejszości”) działalność prawo kontroli oraz uzupełnienia w razie potrzeby ich środków finansowych”.

Otóż w tym ustępie ukrywa się rażący brak równouprawnienia „mniejszości narodowych” z narodowością „panującą” i upaństwowioną. Prawdziwe równouprawnienie wymaga zastąpienia „prawa” przez „obowiązek” i sformułowania tego ustępu w sposób następujący: Państwo będzie miało w stosunku do ich działalności **prawo kontroli**, oraz **obowiązek** uzupełnienia w razie potrzeby ich środków finansowych.

Jeśli, według art. 91-go, **„wszyscy obywatele są obowiązani do służby wojskowej”**, a według art. 95-go **„cudzoziemcy** używają, pod warunkiem wzajemności, równych praw z obywatelami państwa polskiego, oraz **mają równe z nimi obowiązki**” to z tego jak gdyby wynika, że cudzoziemcy są obowiązani do służby wojskowej w szeregach armji polskiej.

Jest to sprzeczność, a przynajmniej niejasność.

A już rażąca sprzeczność daje nam zestawienie artykułów 111, 112 i 92-go.

Art. 111 głosi: „Wszystkim obywatelom poręcza się wolność sumienia i wyznania. Żaden obywatel nie może być z powodu swego wyznania i przekonania religijnych ograniczony w prawach, przysługujących innym obywatelom”.

Według zaś art. 112 „**wolności wyznania niewolno uży-**

wał w sposób przeciwny ustawom. Nikt nie może uchylać się od spełniania obowiązków publicznych z powodu swoich wierzeń religijnych”.

Nareszcie art. 91 poucza nas, że „wszyscy obywatele są obowiązani do służby wojskowej”.

Tak więc, nawet i człowiek, będący z przekonania bezwzględny antymilitarystą, człowiek, przeciwny wszelkiemu zabijaniu. W tem położeniu znajdują się nie tylko antymilitaryści bezwyznaniowcy, ale także wyznawcy różnych sekt chrześcijańskich i niechrześcijańskich (np. buddyzmu). Co więcej, żaden chrześcijanin, żaden katolik, biorący na serjo przykazania „nie zabijaj”, „nie kradnij” i „nie cudzołóż”, nie ma prawa, bez sprzeniewierzenia się swemu wyznaniu, brać udziału w jakikolwiek bądź zabijaniu.

Możemy się pocieszać tem, że taką samą sprzeczność, także samo konwenansowe traktowanie wyznań religijnych spotykamy nie tylko w Polsce, ale także we wszystkich innych państwach. Wszędzie duchowieństwo, głoszące hasła „miłości bliźniego”, „nie zabijania” i t. p., godzi się z wymaganiami państwa, opartego na brutalnej sile. Duchowieństwu bowiem chodzi o poparcie ze strony państwa, o dochody i o wpływ polityczny. Dlatego odbiera ono przysięgi od żołnierzy i błogosławi ręce, gotowe na rozkaz zwierzchności strzelać i wbijać bałonet w pierś „umiłowanego bliźniego”. (dok. nast.)

J. Baudouin de Courtenay.

### Kronika polityki polskiej.

— **Min. Skirmunt potrzebny w Warszawie.** W związku z notatką, która się ukazała w dziennikach dzisiejszych o rzekomej projektowanej spotkaniu się ministra Skirmunta z ministrem Beneszem w Zakopanem, minister spraw zagranicznych komunikuje, że dzisiejsza sytuacja polityczna wymaga obecności pana ministra Skirmunta w Warszawie. Pan minister Skirmunt nie zamierza opuścić Warszawy i spotkania z kierownikami polityki zagranicznej obcych państw nie są przewidziane.

— **Podróż min. Raczkiewicza.** Minister spraw wewnętrznych Raczkiewicz wyjechał do Wilna na tydzień, celem uregulowania prac związanych z dotychczasowym jego urzędowaniem, jako delegata rządu polskiego w Wilnie. Na czas jego nieobecności kierownictwo ministerjum objął podsekretarz stanu Kuczyński.







B. P.

# Dr. med. Herman Baumgarten

zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 31.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z dworca Fabryczno-Łódzkiego nastąpi w czwartek dn. 7 b. m. o godz. 3-iej po południu na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza zrozpaczona

Matka i rodzeństwo.

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych.

## Strejk tramwajarzy.

Spór o podatek miejski od biletów.

(k) W związku z konferencją, która odbyła się w dn. 5 b. m. podajemy nast. szczeg. Jak zakomunikował p. dyr. Werner, dyrekcja na wniosek rady prawnej K. E. L. mecenasa Stożkowskiego, wniosła do sądu sprawę o skasowanie miejskiego podatku od biletów, uważając, że podatek ten został bezprawnie nałożony przez okupantów; w związku z tem dyrekcja wstrzymała wypłatę miastu 20 milionów marek, aż do rozstrzygnięcia sporu sądowego. Ze względu, że sprawę wniesiono w maju, od tego czasu dyrekcja należnych sum nie płaci.

W odpowiedzi na to prezydent Rzewski zakomunikował, że jeżeli dyrekcja uważa, że sumy od maja winny być wstrzymane, to nasuwa się pytanie, dlaczego nie wpłacono podatku w wysokości kilkunastu milionów za okres do miesiąca maja; co się zaś tyczy prawności podatku, to ten ostatni pobierany był i dyrekcja nigdy go nie kwestjonowała i kwestjonować nie mogła, gdyż w rzeczy samej, podatek opłacany jest przez pasażerów nie zaś przez K. E. L. Zarzut co do naruczenia podatku przez okupantów nie wytrzymuje krytyki z tych przyczyn, że miasto ma prawo pobierać specjalne podatki komunalne od przedsiębiorstw, znajdujących się na terenie Łodzi, np. kolejki podjazdowej opłacają podatek od biletów.

Podatek miejski od biletów tramwajowych został przyjęty przez radę miejską i zatwierdzony przez władzę nadzorczą — posiada więc moc obowiązującą. Co się zaś tyczy stosunków zarządu K. E. L., to należy przypomnieć, że w 1917 r., wbrew umowie koncesyjnej, ignorując radę miejską, zarząd podwyższył samowolnie taryfę tramwajową, za zezwoleniem prezydenta policji Lehrsa. K. E. L. prowadzi taktykę zwłoki i przedłużanie, licząc, że przy zmianie władz miejskich uda się wytargować pewne ulgi. Tembardziej niesłuszne jest stanowisko K. E. L. ze względu, że 1-sza instancja

sądowa uchyliła ich żądania, a proces w następnych instancjach może trwać przez lata. Dyrekcja K. E. L. zażądała, aby miasto odliczało na rzecz tramwajów 10 proc. od sumy podatku; żądanie to jest również nieuzasadnione, gdyż Warszawa np. płaci 2 proc., co zostało zatwierdzone przez województwo. Następnie prezydent Rzewski podkreślił, że władze nadzorcze M. S. W. podzielają opinię magistratu, uważając, że sprawa powyższa leży całkowicie w zakresie kompetencji władz samorządowych. Reasumując powyższe, oświadczył prezydent Rzewski, że dyrekcja K. E. L. obracając sumami, pobranymi dla miasta i należnymi miastu — popędza nadużycie, za które magistrat wystąpi przeciwko dyr. Wernerowi na drogę karną o bezprawne przetrzymywanie i obracanie należnymi miastu pieniędzmi oraz na drogę cywilną o zwrot należnych procentów. Spór zaś pracowników z zarządem jest sprawą wewnętrzną K. E. L.

Magistrat zmuszony jest przez Dyrekcję K. E. L. do niemiłych podwyżki taryfy, gdyż jedynie w ten sposób może wypłynąć na Dyrekcję do celu wypełnienia przez nią, ciężkich na niej zobowiązań. Gdyby magistrat nie chwycił się tych środków, to działalby na szkodę gminy, za co mógłby być postawiony przez radę miejską w stan oskarżenia. Wobec tego, że miasto otrzymuje subsyduj od ministerstwa skarbu i w preliminarzu, przedstawionym w roku zeszłym i bież., figurują wpływy z podatku od biletów — wytwarza się przy niewpłaceniu tegoż znaczna luka, która uniemożliwia wypłatę należności różnym dłużnikom.

Wobec tego, że dyr. Werner oświadczył, iż musi się porozumieć z mecenasem Stożkowskim z ramienia zarządu, inicjatorem akcji, skierowanej przeciwko magistratowi i wobec tego, że dyr. Werner nie miał od zarządu K. E. L. upoważnienia do powzięcia ostatecznej decyzji — prezydent Rzewski, uważając, że dalsze pertraktacje są bezcelowe, posiedzenie rozwiązał.

## Wiadomości bieżące.

### Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego na dzień 7-my lipca.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym.

Zachmurzenie zmienne, dość pogodnie, ciepło. Słabe wiatry z kierunków północno-wschodnich i północnych.

### Herbert Hoover honorowym obywatelem Łodzi.

(k) Oceniając niespożyte zasługi Herberta Hoovera w stosunku do dzieci polskich, magistrat tutejszy nadal Hooverowi godność obywatela honorowego m. Łodzi.

Zgłoszono do rady miejskiej wniosek o przemianowanie jednej z ulic na ulicę Herberta Hoovera.

### Osobiste.

(k) Decernent wydziału kultury i oświaty przy magistracie dr. Stefan Kopicński wyjechał na 6-tygodniowy urlop na Pomorze.

W wydziale szkolnictwa zastępować będzie ławnik magistratu p. Badzian, zaś w radzie szkolnej m. Łodzi, dyrektor urzędu zdrowia województwa łódzkiego dr. Skalski.

(k) Od dnia 10-go lipca dotychczasowy naczelnik kancelarii zarządu miejskiego, p. Dziarnarski przechodzi z awansem na stanowisko naczelnika wydziału finansowo-rachunkowego, zaś dotychczasowy naczelnik wydziału finansowo-rachunkowego p. Pilear zajmie stanowisko naczelnika kancelarii zarządu miejskiego.

### Na inwestycje komunalne.

(k) Urząd Województwa Łódzkiego otrzymał od ministerjum zawiadomienie, że celem doraźnego zasilenia funduszu samo-

Dnia 5 lipca po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Berlinie

B. P.

# Józef Habergryc

przeżywszy lat 39.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku  
Zona, rodzice i rodzeństwo.

rządu powiatowego zezwała się na pobór specjalnej składki gruntowej w wysokości od 15 do 40 marek z morga, z tem jednak zastrzeżeniem, że środki tą drogą osiągnięte przeznaczone zostaną na istytucje komunalne w zakresie zdrowia publicznego, opieki społecznej, komunikacji, szkolnictwa i t. p.

### Likwidacja oddziałów roboczych z jeńców.

(k) Urząd województwa łódzkiego otrzymał zawiadomienie od ministerjum, że wobec będącej w toku likwidacji, oddziałów roboczych, oraz wymiany jeńców wszelkie sprawy dotyczące zapotrzebowania jeńców wojennych do robót polnych, przestały być aktualnymi i jako takie załatwiane być nadal nie mogą.

### Wymiar dodatków drożyznianych, a szkoły prywatne.

(k) Otrzymał to z ministerjum W. R. i O. P. wyjaśnienie, że w myśl rozporządzenia rady ministrów przy wymiarze dodatków drożyznianych, uwzględniających dzieci i pasierbów powyżej lat 18, — urzędników państwowych, szkoły prywatne ogólnokształcące uważać należy także za publiczne.

### Schronisko dla repatriantów.

(k) Wydział opieki społecznej zwrócił się do delegata ministerjum pracy i opieki społecznej p. Lewandowskiego w sprawie urządzenia schroniska dla przybywających do kraju repatriantów. Na ten cel oddany będzie lokal przy ulicy Wiznera 36, po przeniesieniu przytulku dla dzieci do specjalnie urządzonego pomieszczenia przy ul. Karolewskiej Nr. 51. Niezależnie od tego poczyniono starania, aby ze względu na brak lokali w mieście, schroniska dla repatriantów otworzyć w obrębie powiatu łódzkiego, naprz. w Rudzie Pabjanickiej lub Zgierzu.

### Wysłanie dzieci na kurację do Buska.

(k) W myśl odezwy sekcji opieki nad chorem dzieckiem lecącym się w Busku, wydział opieki społecznej oświadczył, że do wszystkich instytucji dobroczynnych i rozpoczął akcję mającą na celu wysyłanie do Buska dzieci chorych na gruźlicę, skóry i kości, po uprzednim porozumieniu się z sekcją do walki z gruźlicą przy W. Z. P.

### Mleko dla dzlatwy słabowitej.

(k) W związku ze sprawą zamiany mączki bawełnianej na mleko krowie, o czem w swoim czasie pisaliśmy (w myśl uchwały zebrania przedstawicieli misji amerykańskiej i ziemian okolicznych) jeden z ziemian p. Zachert zadeklarował wysyłanie na użytek „Kropki mleka” po 40 litrów mleka dziennie, w cenie po 20 marek za litr. Mleko to zacznie nadchodzić za parę dni.

### Szmuglowanie cukru.

(k) Na skutek podjętej niedawno akcji przez urząd prokuratorski w sprawie prowadzonej afery szmuglu cukru przez urzędników poczty miejskiej w Łodzi, policja aresztowała wczoraj głównego machera tej afery, Nusena Pacanowskiego. Po zbadaniu i wskazaniu przez niego współwinników malwersacji, osadzono go w więzieniu przy ul. Milsza.

### Krewki bileter kolejowy.

Już niejednokrotnie publiczność wyjeżdżająca ze stacji Łódź-fabr. utyskiwała na brutalność biletów II klasy, lecz to, co się stało w środę na pociągu piotrkowskim o godz. 9 rano przechodzi wszelkie pojęcie ludzkie. Otóż bileter II klasy, Bakliński, pasażerkę, Marjanę Pęczak, która kosz swój z przywiezionymi jajami i masłem miała odnieść na bagaż, tak brutalnie pchnął, że rzucał na posadzkę sali, że ta oprócz porwania odzieży i stłuczenia jaj, odniosła obrażenie całego ciała i pozbyła się kilku zębów. Ciekawem jest, jak zareaguje na powyższy fakt zwierzchnia władza kolejowa.

### Wypadki.

(k) Co kradną? Policja aresztowała na ul. Kilińskiego 81 — Ludwika Beca, i Włodzimierza Gorczyka, którzy nieśli worki przędzy i wykończonych skarpetek, wartości 300,000 mk., pochodzących z kradzieży.

— Z mieszkania Leokadii Szmidt, Srebrzyńska 25, skradziono biżuterji i garderoby na sumę 200,000 mk.

— Na ul. Zachodniej № 62 aresztowano Abrama Leslau, który skradł towar cagjowy ze składu Rubinstejna.

— Z mieszkania Tomary Lubranickiej, ul. Skwerowa 15, skradziono garderoby i bielizny wartości 120,000 mk.

— Aresztowano na st. Łódź-Fabryczna Izidora Jankielewicza, szeregowca który skradł walizę z rzeczami wartości kilkadziesiąt tysięcy marek.

### Z sądów.

(k) Prezes sądu okręgowego w Łodzi p. Wl. Augustynowicz wyjechał na 6 tygodniowy urlop; zastępuje go sędzia dr. Jackowski.

— Prokurator sądu okręgowego w Łodzi p. S. Frycz zaczął korzystać z 6 tygodniowego urlopu; zastępuje go podprokurator St. Szmidt.

— Jan Bondikowski, b. sędzia śledczy w Rosji mianowany został sędzią śledczym I rewiru m. Łodzi.

— Aplikant sądowy w Łodzi p. Leon Łoziński mianowany został sędzią śledczym w powiat brzeziński.

— Były sędzia śledczy w Rosji Stanisław Borek mianowany został sędzią śledczym na powiat łaski.

P. Bronisław Czochowski, b. sekretarz sądu pokojów w Łodzi mianowany został podsekretarzem wydziału cywilnego sądu okręgowego w Łodzi.

### Komunikaty.

— 0 —

W niedzielę, dnia 10 b. m., odbędzie się Ogólne Zebranie robotników i robotnic przemysłu włóknistego w lokalu Związku Przemysłu Włóknistego przy ul. Dzielnej № 44. 74—3

### Komunikaty.

Robotnicze Stow. Spożywców „Robotnik” zawiadamia swych członków, że w niedzielę, dnia 10 b. m., o g. 10 rano w lokalu Stow. Handlowców przy ul. Aleje Kościuszki 21, odbędzie się

### Ogólno-roczne zebranie sprawozdawcze.

Ze względu na ważność obrad prosimy wszystkich członków o Hornie i punktualne przybycie.

Uwaga! Wstęp tylko za okazaniem książeczki członkowskiej. 156—2 ZARZĄD.

W czwartek, dn. 7 lipca punktualnie o godz. 7 wiecz. odbędzie się w lokalu związku ogólne zebranie członków Związku Zawodowego Techników Polskich na które zaprasza wszystkich członków 115—2 Zarząd.

Lekarz Dentysta  
**Lewita-Fuchs**  
ul. Piotrkowska 50

ROŻA JAKUBOWICZ  
BERNARD BIRENBAUM  
zaręczeni  
w lipcu 1921 r.



# Komunizm w S. H. S.

## Zamach w Belgradzie.

(mt) Dochodzenia w sprawie ostatniego zamachu na księcia-regenta w Belgradzie zataczają coraz szersze koła, dając coraz ciekawsze wyniki. Na podstawie zeznań sprawcy zamachu aresztowano szereg osób podejrzanych o współudział. Władze belgradzkie sądzą, że zamach był dziełem organizacji bolszewickiej, której siedziba znajduje się w Moskwie. Sprawca zamachu zeznał, że został przez losowanie wyznaczony do wykonania zamachu, i że, gdyby się był wahał, skazałby go jego towarzysze na śmierć. Otrzymał pieniądze na podróż, cztery bomby i rewolwer z dziesięciu nabojami. We wtorek, o godz. 2 w nocy przybył z Neusatz do Belgradu. Opisuje on, jak z zimną krwią wybierał sobie dobre miejsce do wykonania zamachu i nie okazuje żadnej skruchy, żaluje tylko, że zamach się nie udał. Władze mają nadzieję otrzymania od niego jeszcze dalszych zeznań. Narazie wpadły one na trop stonkunków sprawcy zamachu z wiedeńska filią dla propagandy bolszewizmu. Rząd jest zdecydowany przedsięwziąć stanowcze zarządzenia celem stłumienia ruchu komunistycznego w Jugosławii.

Między innymi oświadczył sprawca niedanego zamachu, Stejich, że głównymi inicjatorami i przywódcami spisku są komunistyczni posłowie Filipovich, Kovacevich i Esvovich. Ci posłowie skłonili go, by przybył do Belgradu w uroczyste święto serbskie Vidovdan i wykonał zamach, który już był dawno postanowiony. Na podstawie tych zeznań zwrócił się minister sprawiedliwości do konstytuancy z zadaniem wydania tych trzech posłów, celem wdrożenia przeciw nim dochodzeń karnych. Izba przychyliła się do tego zadania i posłowie ci zostali zaaresztowani.

Książę-regent podpisał po zamachu manifest, w którym, na podstawie konstytucji, zmienia dotych-

czasową konstytuante na ustawodawcze zerządzenie narodowe, które ma obradować w dalszym ciągu. Przedwczoraj wyjechał ks. regent zagranicę.

Ciekawą jest okoliczność, że zamach został wykonany w tym samym dniu narodowego święta „Vidovdan“ w którym siedem lat temu — 28 czerwca 1914 roku wykonał w Serajewie student serbski, Princip, zamach, którego ofiarą padł austriacki następca tronu arcyksiążę Franciszek Ferdynand i jego małżonka księżna Hohenberg. Ponieważ okazało się, że siedziba spisku był Belgrad, zażądała Austria od rządu serbskiego satysfakcji i gwarancji, których odmowa ze strony Serbji spowodowała wypowiedzenie jej wojny przez Austrię, co było bezpośrednim powodem wybuchu wojny wszechświatowej.

## Serbowie przeciwko komunizmowi.

WIEN, 6 lipca. (Polpress). Donoszą z Belgradu: Do prezydenta parlamentu została podana z podpisami 84 deputowanych petycja o natychmiastowym pozbawieniu mandatu poselskiego komunistycznych posłów Kowaczewicza i Czopicza, zamieszanych w sprawę zamachu na królewicza Aleksandra. Przez cały dzień w niedzielę 3 lipca przed pałacem królewicza zbierały się oburzony tłumy, wyrażające radość z powodu nie dojścia do skutku zamachu. Do Belgradu, w związku z zamachami, zjechało dużo działaczy politycznych i społecznych z prowincji. W całym kraju panuje straszne oburzenie przeciwko komunistom.

## O całość Słowaczyny.

PRAGA, 6-go lipca. — Delegaci słowackich stowarzyszeń w Ameryce, Olsowicki i Liny przedstawili w Pressburgu imieniem słowackich stowarzyszeń w Ameryce żądanie, by Słowacy nie dopuścili do zmniejszenia dzisiejszej Słowaczyny.

## Francuska polityka wschodnia

PARYŻ, 6 lipca. — Francuskie koła dyplomatyczne wyrażają się nader pesymistycznie o położeniu w Turcji. Wedle wiadomości urzędowych bolszewicy koncentrują silne oddziały wojskowe na granicy Anatolji. Jest rzeczą prawdopodobną, że bolszewikom uda się wyrzucić nacisk na rząd w Angorze, aby wytrwał na nieprzejeźdźnym stanowisku i że w ten sposób zostanie udaremniona nadzieja Francji na porozumienie jej z tureckimi nacjonalistami. — „Temps“ donosi, że Francja jest gotowa do nowej orientacji w swojej polityce wschodniej na wypadek, gdyby w najbliższych dniach nie przyszło do porozumienia z rządem Angory.

Zmiana ta polegałaby na tem, że Francja pozostawiłaby Anglii wolną rękę w polityce wschodniej w zamian za odpowiednie ustępstwa w Europie.

## Drugi akt komedji lipskiej.

GDANSK, 6 lipca. (Pat). Z Lipska donoszą, że w najbliższym czasie będą rozpatrywane następujące sprawy o zbrodnie wojenne. Dnia 7 lipca rozprawa przeciwko porucznikowi Legoues o przestępstwo tego samego rodzaju, o jakie był oskarżony generał Stenger. Dnia 8 lipca przeciwko generałowi Schak i Kruksa o niestłumienie epidemji tyfusu.

## Trudności nowego gabinetu włoskiego

RZYM, 6 lipca. (E. E.). Nowy gabinet włoski znajduje się w trudnej sytuacji parlamentarnej. Grupy prawicowe zajmą nadal stanowisko opozycyjne wobec polityki rządu w kwestji adriatyckiej. Socjaliści i komuniści podejmą wobec nowego gabinetu opozycję ze względów zasadniczych. Socjalni demokraci są niezadowoleni z powodu objęcia teki sprawiedliwości przez Radino, człon-

ka partji katolickiej. Niezadowoleni są również i demokraci liberalni. Gabinet może liczyć w parlamencie na około 200 głosów. Posiedzenia parlamentu rozpoczyna się 14 b. m.

## Walki komunistów z faszystami.

RZYM, 6 lipca. (Pat). Hovas, jak donoszą z Sestri Ponente, wobec napadu, jakiego komuniści tamtejsi dokonali na faszystów, do walki zmuszeni byli wnieść się karabinierzy. Kilka osób rannono. Komuniści cofnęli się i zatarasowali w gmachu Izby pracy, gdzie są oblegani przez faszystów i karabinierów.

## W Marokko.

POLDHU, 6 lipca (PAT) Radio. Z Hiszpanji donoszą, że operacje wojenne prowadzone przeciw buntownikom w Maroku postępują zadowalająco naprzód. Hiszpański minister wojny zaprzecza pogłoskom jakoby rząd miał zamiar wysłać dalsze wojska do Maroko.

## Nowiny w kilku słowach.

(-) Pociąg jadący z Amsterdamu do Paryża wykołosił się. Są zabici i ranni.

(-) Wielka fabryka motorów pod Paryżem uległa zniszczeniu z powodu pożaru.

## Dr. FELIKS SAGHS

(Choroby dzieci) z Warszawy. ordynuje w Ciechocinku Willa „Ormuz“ obok kościoła 400-

## Czas odnowić prenumeratę.

# „GŁOS POLSKI“

największy i najpoczytniejszy dziennik w Łodzi  
wychodzi obecnie  
w znacznie zwiększonej objętości.

Wszystkie treści polityczne i społeczne i obszernego działu wiadomości lokalnych, podaje najszybsze i najwiarogodniejsze informacje telegraficzne z wszystkich agencji telegraficznych i od własnych korespondentów. Codziennie dział wiadomości z kraju, oraz notowania giełd krajowych i zagranicznych, zarówno walutowych, jak i towarowych. Telefon z Warszawy, Krakowa i Gdańska.

Każdy numer „Głosu Polskiego“ obejmuje

**8 wielkich stron druku 8**

oprócz zwykłej, obszernej treści gazetowej, daje czytelnikom następujące specjalne dodatki:

**Gazeta handlowa — sześć razy na tydzień — Gazeta handlowa**  
**Kurier sportowy — raz na tydzień — Kurjer sportowy**  
**Dodatek literacki — raz na tydzień — Dodatek literacki**

„Głos Polski“, nie ustępując pod żadnym względem największym dziennikom stołecznym, jest czytany przez wszystkich, dlatego też musi być uważany za najodpowiedniejsze w Łodzi pismo inseratowe.

Prenumerować „Głos Polski“ można bezpośrednio w administracji (Piotrkowska 106), lub w gazetowych kioskach ulicznych.

**Poszukuje** umebłowanego pokoju lub bez przy izaolowanej rodzinie, lub pokoju z kuchnią. Zgłosić się osobliście, albo listownie. Piłsna 10 m. 22. 46-2

**Poszukuje się** mieszkania o dwóch pokojach z kuchnią z wydatkami lub bez. Centrum miasta. Oferty pod „M.“ 35\*.

**3 pokoje** w pobliżu Dzielnej na parterze zamieszkać od zaraz lub od 1-go sierpnia na 2 lub 4 pokoje na parterze lub 1 piętrze na Piotrkowskiej lub w pobliżu Piotrkowskiej, zaczynając od Nowego Rynku do ul. Andrzeja. Zgadzam się dopłacić. Oferty pod „N. P.“ nadsyłać do „Głosu“.

**A. Sprzedam kredens, otomanę, biurko, stół, krzesła, łóżka, Piotrkowska 189 m. 9 14-6**

**Rutynowany samodzielny kupiec manufakturzysta poszukuje zastępstwa** na całą Wielkopolską i Pomorze poważnych fabryk włóknistych. Łaskawe zgłoszenia pod warunków uprasza: **I. Cabański, Poznań, Chwałiszewo 2. 83-2**



**Swierzb** usuwa w ciągu 3-4 dni wydziana MAŚC P-ra Hebdy, uwalnia przez powagi lekarskie. Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami białizny, ciało z łatwością się zmywa wodą, żądać w aptekach i składach aptecznych tylko masę P-ra HEBDY z swierzbowcem na łyżeczce. Słoiki na 1-3-12 osób Tow. E. Hebda i S-ka

Warszawa, Elektoralna 18, tel. 1-37. Dla koni od swierzbu i parcha EKWGL HEBDA. 23.1.1920 r. W. U. Z. w Łodzi.

**DOM EKSPEDYCYJNY** Posiadam w śródmieściu obszerny frontowy lokal, poszukuje fachowca z większym kapitałem, celem założenia interesu ekspedycyjnego. Oferty pod „Transport“ do „Głosu“.

**Dr. Wołyński** Choroby uszu, nosa i gardła powrócił. Przyjmuje od 4-6 codz. Piotrkowska 121.

